

NOTATY Z PRAKTYKI

STANISŁAW KOZŁOWSKI
Koszalin

KOLIBAKTERIOZA NA FERMIE NOREK

Kolibakterioza należy do chorób często występujących u nerek, ze szczególnie ostrym przebiegiem u prychówka w czasie odłączania od matek. O enzootii kolibakteriozy u nerek donoszą Oyrzanowska i Dzięba (1), Zdunkiewicz i Grzebuła (5) i inni.

Obserwacje własne

Obserwacji poddano fermę nerek liczącą 380 zwierząt. Choroba wystąpiła w miesiącu czerwcu 1969 r. u norcząt w wieku 5 tygodni, znajdujących się przy matkach. Jako pokarm, norki otrzymywały świeżą rybę, a od trzech dni właściciel zaczął podawać karmę w stanie zamrożonym. Na czwarty dzień u norcząt wystąpiły gwałtowne zachorowania z objawami utraty apetytu, duszności, wycieku krwi z jamy nosowej i porażenia kończyn. Natomiast nie obserwowano zaburzeń ze strony przewodu pokarmowego. W ciągu dnia padło 20 norcząt, a w następnym dniu zanotowano dalszych 16 upadków.

Na sekcji stwierdzono rozpalnienie i przekrwienie błony śluzowej dróg oddechowych, ogniska niezbytowego zapalenia płuc z wylewami krwawymi pod opłucną płucną, a u czterech norcząt krupowe zapalenie płuc. Płyn w worku osierdziowym zmętniał, koloru popłuczyn mięsnych. Z innych zmian odnotowano nieznaczny obrzęk śledziony, zwyrodnienie mięsiste wątroby i nerek. Błona śluzowa przewodu pokarmowego rozpalniona, jednak bez wyraźnego przekrwienia. Węzły chłonne krezkowe powiększone, na przekroju soczyste.

W posiewach z narządów wewnętrznych padłych nerek otrzymano wzrost czystej kultury β hemolitycznych pał. *E. coli*. Badania w kierunku beztlenowców i innych drobnoustrojów dały wyniki ujemne. W celu określenia patogenności szczepu zakażono 3 białe myszki, z których dwie padły po 24 godzinach, a jedna po 72 godzinach. W posiewach z myszek stwierdzono szczep *E. coli* morfologicznie i biochemicznie identyczny z wyhodowanym od nerek. Identyfikacja serologiczna przeprowadzona przez Zakład Mikrobiologii Instytutu Weterynarii w Puławach wykazała, że szczep nie aglutynował z żadną z posiadanych surowic diagnostycznych anti-O.

Określono wrażliwość szczepu na antybiotyki przy użyciu krążków bibułowych, produkcji Wytwórni Surowic i Szczepionek w Warszawie. Szczep okazał się *in vitro* średnio wrażliwy na streptomycynę i neomycynę, oporny na penicylinę, chloromycetynę, aureomycynę, terramycynę, erytromycynę i tetracyklinę. Z uwagi na znaczną toksyczność streptomycyny dla nerek (4) zastosowano neomycynę doustnie w dawkach po 50 mg na sztukę, podając lek co 8 godzin przez 3 dni. Po podaniu antybiotyku nastąpiła wyraźna poprawa. Dalsze upadki wystąpiły tylko u trzech sztuk. Obserwacja fermi prowadzona przez 2 miesiące nie wykazała nawrotu choroby.

Omówienie

Rozpoznanie przyżyciowe choroby było utrudnione z powodu nadostrego przebiegu i braku istotnych zmian ze strony przewodu pokarmowego obserwowanych przez innych autorów (1). Opisany przebieg kolibakteriozy, przez analogię do podziału kolibakterioz u cieląt (2, 3), odpowiada formie *pneumoenteritis*.

Wysoką skuteczność leczniczą neomycyny można tłumaczyć rzadkim stosowaniem tego antybiotyku w praktyce weterynaryjnej, a tym samym ograniczoną możliwością powstawania szczepów neomycynoopornych.

Piśmiennictwo

1. Oyrzanowska J., Dzięba K.: *Medycyna Wet.* 21, 288, 1965.
2. Přebyl E.: *Choroby młodych zwierząt gospodarskich*, PWRiL, 1967.
3. Radomiński W., Kondracki M.: *Medycyna Wet.* 24, 217, 1968.
4. *Vademecum Leków Weterynaryjnych*, Warszawa, „Prasa ZSL”, 1968.
5. Zdunkiewicz T., Grzebuła S.: *Medycyna Wet.* 24, 93, 1968.

Adres autora: lek. wet. Stanisław Kozłowski, Koszalin, ul. Bieruta 74.

KAZIMIERZ ŻEBROWSKI
Kleczew

RESEKCJA WGŁOBIONEGO ODCINKA JELITA U KROWY

W dniu 24.II.1970 r. Ob. J. K. zgłosił o zachorowaniu krowy n.c.b. lat 8 w dziesiątym miesiącu ciąży.

Wywiad. Krowa zachorowała w dn. 22.II.1970 r. nagle po napojeniu zimną wodą z objawami silnego niepokoju, pokładania się, bicia tylnymi kończynami pod brzuch. Początkowo oddawała kał często w niewielkich ilościach. W dwie godziny po zachorowaniu właściciel podał krowie 0,5 l wódki. Po tym krowa uspokoiła się, lecz nie pobierała karmy i nie przeżuwała. Następnego dnia nie zauważono oddawania kału.

Badaniem klinicznym w dn. 24.II.1970 r. stwierdzono: wew. ciepłota ciała 38,5°, tony sercowe regularne, czyste, tętno 82/min., śluzawica chłodna, ciepłota skóry uszu, dolnych części kończyn obniżona, zmniejszona ruchliwość, posmutnienie, brak apetytu i przeżuwania, powłoki brzuszne miernie napięte, przy omacywaniu niebolesne, okolica odbytu i pochwy ze śladami zaschłego krwistego śluzu, zwieracz odbytu silnie zaciśnięty, a odbył wciągnięty do wewnątrz. W ściółce zauważono niewielką ilość świeżego kału z domieszką krwi i śluzu. Krowa co pewien czas unosiła naprzemian tylnie kończyny.

Na podstawie wyżej opisanego przebiegu i objawów klinicznych rozpoznano: wgłobienie jelita cienkiego.

Krowę operowano w dn. 25.II.1970 r. w Lecznicy. Pole operacyjne przygotowano w prawym dole przyłędźwiowym. Wykonano znieczulenie nasiekowe 2% roztworem polokainy z adrenalina. Po doustnym podaniu 40 g wodnika chloralu w roztworze wodnym i 10 ml frankwiliny dożylnie, krowę ułożono na stanowisku w pozycji mostkowo-brzuszej.

Cięcie powłok brzusznych wykonano na środku dołu przyłędźwiowego, pionowo, począwszy od wyrostków poprzecznych kręgów ledźwiowych, długości 18 cm.

Odnalezienie wgłobionego odcinka nie nastąpiło trudności. Dla uniknięcia niepożądanego krwawienia krezkę przeszły przez całą grubość pojedynczymi szwami powyżej linii zamierzonego cięcia. Z obu stron wgłobionego jelita przesunięto treść pokarmową i założono kleszcze jelitowe, z nałożonymi plastikowymi wężykami na ramionach ściskających, w odległości ok. 5 cm od linii zamierzonego cięcia. Końce resekowanego jelita również zamknięto kleszczami w celu uniknięcia wytrysku treści pokarmowej pod ciśnieniem. Jelito przecięto z dwóch stron między kleszczami, a krezkę odcięto poniżej odszycia. Do szycia jelita użyto jedwabiu. Końce jelita połączono w ten sposób, że najpierw założono pojedynczy